

DZIAŁANIA WOJSK PRAWEGO SKRZYDŁA I FRONTU UKRAIŃSKIEGO W OPERACJI DOLNOŚLĄSKIEJ

Przed 40 laty, w styczniu i w lutym 1945 r. Ziemia Lubuska powróciła po wiekach oderwania do Macierzy. Jej część południowa stanowiąca w większości, znajdujący się na lewym brzegu Odry, obszar dzisiejszego województwa zielonogórskiego wyzwolona została w rezultacie dolnośląskiej operacji zaczepnej wojsk I Frontu Ukraińskiego dowodzonego przez jednego z najwybitniejszych dowódców radzieckich II wojny światowej — marszałka Iwana Koniewa.

Koncepcja tej operacji zrodziła się w styczniu 1945 r. Wyjście wojsk I Frontu Ukraińskiego nad Odrę i zdobycie przyczółków na jej lewym brzegu na południe i na północ od Wrocławia zakończyło operację wiślańsko-odrzańską. Rezultaty, które osiągnęły nacierające wojska, znacznie przewyższyły założenia. Wpłynęło to na kształtowanie się dalszych planów operacyjnych dowództwa Frontu. Marszałek Koniew (podobnie zresztą jak i jego prawy sąsiad — dowódca I Frontu Białoruskiego marsz. Żukow (oceniając optymistycznie sytuację, doszedł do wniosku, że poniesione klęski w ogromnym stopniu wyczerpały siły hitlerowców i że nie są oni w stanie stawiać obecnie skutecznego oporu. Natomiast zrobienie dłuższej przerwy operacyjnej nad Odrą umożliwiłoby Wehrmachtowi odbudowę jego zdolności do walki i znacznie przedłużyło wojnę. Dlatego też natarcie należało wznowić, dążąc do możliwie najszybszego zdobycia Berlina.

28 stycznia marsz. Koniew skierował do Głównej Kwatery Armii Radzieckiej propozycję, zgodnie z którą wojska podległego mu Frontu miały: „Zadać główne uderzenie z dwóch dużych przyczółków na Odrze — na północ i na południe od Wrocławia. W jego wyniku (...) okrążyć to silnie umocnione miasto, następnie zaś po zdobyciu go lub obejściu (...) rozwijać natarcie głównego zgrupowania na Berlin. W tym samym czasie wojska lewego skrzydła I Frontu Ukraińskiego miały rozbić nieprzyja-

ciela na kierunku drezdeńskim". Marszałek Koniew liczył przy tym na pomoc lewego sąsiada — 4 Frontu Ukraińskiego.

Z podobnymi propozycjami wystąpił dowódca 1 Frontu Białoruskiego marszałek Żukow, którego wojska dotarły nad Odrę pod Kostrzyniem i zaatakować miały Berlin od wschodu i północnego wschodu.

Główna rola nowej operacji 1 Frontu Ukraińskiego przypaść miała zgrupowaniu uderzeniowemu rozwiniętemu na przyczółku pod Ścinawą. Miało ono za zadanie rozgromić wojska hitlerowskie broniące linii Odry, po przekroczeniu Nysy Łużyckiej opanować Cottbus, Jüterbog i od południowego wschodu uderzyć na Berlin, atakowany równocześnie od wschodu przez 1 Front Białoruski. Do wykonania tych zadań marszałek Koniew skupił na przyczółku znaczne siły: przegrupowaną z Górnego Śląska 3 Armie Pancerną Gwardii, 4 Armie Pancerną, dwa korpusy (21 i 76) 3 Armii Gwardii, 13 Armie i dwa korpusy (48 i 78) 52 Armii oraz podporządkowany 3 Armii Gwardii 25 Korpus Pancerny. 120 Korpus 3 Armii Gwardii rozwinięty na prawym brzegu Odry atakować miał Głogów od wschodu, zaś 73 Korpus 52 Armii, zajmujący pozycje na wschód od Wrocławia, miał za zadanie współdziałać w szturmie stolicy Dolnego Śląska. Na przyczółku pod Malczycami, na południe od ujścia Kaczawy do Odry, zdobytym pod koniec stycznia przez 13 Armie, ześrodkowana została 6 Armia z podporządkowanym jej 7 Korpusem Zmechanizowanym Gwardii, przybyła tu po likwidacji rozbitych jednostek hitlerowskich w wielkim łuku Wisły. Jej zadaniem było okrążenie od zachodu a następnie zdobycie Wrocławia.

Natarcie głównego zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Ukraińskiego, ześrodkowanego na przyczółkach pod Ścinawą i Malczycami — rozpoczęło się 8 lutego 1945.

Nie podejmując analizy całości tych działań pragnę się skupić na natarciu prawego skrzydła 1 Frontu Ukraińskiego, a więc tych wojsk, których dziełem było wyzwolenie południowej części Ziemi Lubuskiej. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o działania 3 Armii Gwardii dowodzonej przez generała-pułkownika W. Gordowa wraz z podporządkowanym jej 25 Korpusem Pancernym oraz 4 Armii Pancerną generała-pułkownika D. Leluszenki i 13 Armii generała-pułkownika N. Puchowa.

3 Armia Gwardii (wraz z 25 Korpusem Pancernym) uderzała na północ, w kierunku Głogowa, Nowej Soli i Zielonej Góry, by dopiero po zdobyciu (lub okrążeniu) tych miejscowości dokonać zwrotu na zachód i dołączyć do prawego skrzydła nacierającej w kierunku Chocianowa i Szprotawy 4 Armii Pancerną i 13 Armii.

W ciągu 8 i 9 lutego dywizje 3 Armii Gwardii, wspierane przez czołgistów 25 Korpusu Pancernego nie zdołały wywalczyć poważniejszego sukcesu. Wprawdzie odrzuciły one przeciwnika i posuwały się od 10 do 13

km do przodu, zdobywając m.in. Orsk, Trzęsów, Leszkowice i Retków, nie mogły jednak przełamać uporczywej obrony hitlerowskiego XXIV Korpusu Pancernego, którego jednostki przeprowadzając liczne kontrataki wsparte czołgami i działami pancernymi, stopniowo wycofywały się na kolejne linie oporu.

Większe powodzenie uzyskały, nacierające na zachód armie generała Puchowa i Leluszenki. Na prawym skrzydle 13 Armii 102 Korpusu, oraz część sił 6 Korpusu Zmechanizowanego (KZm), zdobyły 8 lutego silnie broniony punkt oporu w Krzydłowicach, zaś pod koniec dnia opanowały Komorniki i Tarnówek oskrzydłając od północy pozycje obronne Korpusu Pancernego „Grossdeutschland” w lesie Lubińskim. W dniu następnym dywizje piechoty 102 Korpusu zdobyły Polkowice zaś czołowe oddziały 6 KZm dotarły pod Przemków.

Nieco inny przebieg miały natomiast działania lewoskrzydłowego 24 Korpusu 13 Armii. Na kierunku jego natarcia znajdowały się, zamienione w punkty oporu i bronione przez duże siły miejscowości: Rynarcice i Koźlice, za nimi zaś kompleks leśny. Próby zdobycia Rynarcic i Koźlic, mimo wprowadzenia do walki 61 Brygady Pancerniej (z 10 Korpusu Pancernego), nie powiodły się. Jedynie lewoskrzydłowa dywizja 24 Korpusu miała nieco większe powodzenie i na północ od Lubina posunęła się 4 km na zachód w kierunku miejscowości Obory. Natomiast działające na południe od pasa natarcia 14 Armii jednostki 3 Armii Pancerniej Gwardii i 52 Armii zdołały pomyślnie przełamać obronę nieprzyjaciela i szybko posuwały się na zachód.

Generał Leluszenko postanowił to wykorzystać i w tym celu przesunął 10 Korpus Pancerny swojej armii do rejonu Lubina, dla uderzenia w kierunku na Oborę i Szklary Górne, a stąd częścią sił w kierunku Polkowic dla nawiązania kontaktu z 10 Korpusem Zmechanizowanym i wyjścia w ten sposób na tyły nieprzyjaciela. Również dowódca 13 Armii przesunął 24 Korpus na południe. 9 lutego 350 Dywizja Piechoty tego Korpusu, wzmocniona przez 61 Brygadę Pancerną 10 Korpusu Pancernego, zdobyła Lubin.

62 Brygada Pancerna i 29 Brygada Zmechanizowana, po załamaniu oporu hitlerowców w Szklarach Górnych, zdobyły Jędrzychów a następnie Nowy Dwór. 63 Brygada Pancerna opanowała Sobin, skąd wysłany został silny oddział wydzielony w kierunku Polkowic, dla zamknięcia pierścienia okrążenia wokół hitlerowców broniących Lasu Lubińskiego. Wykorzystując powodzenie jednostek pancernych 24 Korpus posunął się 15 km na zachód i czołowymi oddziałami dotarł pod Chocianów, pozostałymi zaś siłami blokował od południa hitlerowców okrążonych w Lesie Lubińskim.

Oceniając dwa pierwsze dni natarcia na prawym skrzydle Frontu stwierdzić należy, że uzyskane rezultaty w znacznym stopniu odbiegały od założonych w planie operacji. Mimo znacznego zysku terenowego i okrążenia części sił Dywizji Pancerno-Spadochronowej „Hermann Göring” jednostki 4 Armii Pancерnej i 13 Armii napotykały nadal na zaciekły opór hitlerowców i nie zdołały osiągnąć linii Bobru ani przyspieszyć tempa działań. Co więcej, przed frontem obu armii pomiędzy Przemkowem a Chocianowem i dalej na południe rozciągał się rozległy kompleks leśny, zaś na północ od Przemkowa niedostępne obszary bagienne. Wszystko to stanowiło trudną do pokonania przeszkodę, gorączkowo przygotowywaną przez Niemców do obrony, lub przynajmniej opóźniania. Jeszcze mniej korzystnie kształtowała się sytuacja w rejonie Głogowa. Ponieważ w tym samym czasie jednostki 3 Armii Pancерnej Gwardii i 52 Armii (działając w centrum 1 Frontu Ukraińskiego) dotarły już do Bobru i z marszu przystąpiły do jego forsowania, trzymany uporczywie przez hitlerowców północny „zawias”, z jednej strony znacznie rozszerzył front natarcia 1 Frontu Ukraińskiego (który wieczorem 9 lutego wynosił już 120 km), z drugiej zaś stwarzał potencjalne niebezpieczeństwo skrzydłowych przeciwuderzeń na tyły wojsk rozwijających natarcie na zachód.

Dlatego też, oceniając powstałą sytuację, marszałek Koniew rozkazał dowódcom 3 Armii Gwardii, 4 Armii Pancерnej i 13 Armii dokonać częściowego przegrupowania ich sił, umożliwiającego przyspieszenie działań zaczepnych. Zgodnie z otrzymanym rozkazem, generał Gordow rozszerzył kosztem 13 Armii front natarcia swoich wojsk na zachód (aż do drogi Polkowice — Nowe Miasteczko) i skupił główny wysiłek na lewym skrzydle armii, gdzie został przegrupowany cały 25 Korpus Pancерny oraz wprowadzona do walki (w rejonie na zachód od Wysokiej Cerkwi) odwodowa 287 Dywizja Piechoty (dowodzona przez generała-majora J. Pankratowa). Natomiast generał Leluszenko skierował 93 Brygadę Pancerną i 22 Brygadę Artylerii Pancерnej (znajdujące się w odwodzie jego armii w rejonie Polkowic) nie na zachód, lecz na północ, by uderzeniem na Nowe Miasteczko, Kozuchów, a następnie na Nowogród Bobrzański obejść bagna i uchwycić przeprawę przez Bóbr.

Kroki podjęte przez dowództwo Frontu w znacznym stopniu przyniosły oczekiwane rezultaty. Silne zgrupowanie uderzeniowe na lewym skrzydle 3 Armii Gwardii (25 Korpus Pancерny, 76 Korpus i 287 Dywizja Piechoty) 10 lutego przełamało obronę niemiecką i posunęło się o 17 km w kierunku północno-wschodnim osiągając rejon Jerzmanowa i Kwielic (7- 8 km od Głogowa). Na prawym brzegu Odry 120 Korpus (i 329 Dywizja Piechoty 21 Korpusu) złamał opór 72 hitlerowskiej Dywizji Piechoty i zepchnął ją na niewielkie przedmoście w rejonie miejscowości Serby na wschód od Głogowa. Bezpośrednio potem dowódca 120 Korpu-

su, wypełniając rozkaz generała Gordowa przystąpił do przegrupowywania swoich jednostek na lewy brzeg Odry. Dla dozoru od wschodu „Festung Glogau” pozostały niewielkie siły — początkowo 1889 pułk piechoty 197 Dywizji Piechoty, następnie zaś (od 15 lutego) jedynie wzmocniony 3 batalion tego pułku.

Na lewo od zgrupowania 3 Armii Gwardii, nacierająca z rejonu Polkowic na północ, 93 Brygada Pancerna (za którą posuwała się 22 Brygada Artylerii Pancерnej) wyparła Niemców z Potoczka i Radwanic, jednak około godziny 17.00 została zatrzymana na przedpolach Kołbuczyna (12 km na zachód od Głogowa), którego w tym dniu nie zdołano już zdobyć.

11 lutego dowódca 3 Armii Gwardii sprecyzował i postawił swoim jednostkom kolejne zadania. 76 Korpus winien, w ścisłym współdziałaniu z 93 Brygadą Pancerną i 22 Brygadą Artylerii Pancерnej, nacierać wzdłuż drogi Polkowice — Nowe Miasteczko — Nowa Sól, by po zdobyciu tej ostatniej miejscowości oraz Kozuchowa, dokonać zwrotu na zachód i wyjść na Bóbr na północ od Nowogrodu Bobrzańskiego. 25 Korpus Pancerny i 21 Korpus, obchodząc Głogów od południa i zachodu, doprowadzić miały do okrążenia twierdzy i po pozostawieniu niewielkich sił do blokowania, również wyjść nad Bóbr (na północ od odcinka 76 Korpusu).

Zadania te zostały w pełni zrealizowane. 12 lutego, pod ciosami 4 Armii (Gwardii), przełamany został wreszcie północny „zawias” obrony hitlerowskiej pomiędzy Odrą a dolnym Bobrem. W wyniku głębokiego włamania, które powstało w obronie niemieckiej na zachód od Głogowa, hitlerowski XXIV Korpus Pancerny zagrożony został odcięciem od pozostałych sił Grupy Armii „Środek” i przyparciem do Odry. W tej sytuacji dowódca tego Korpusu, generał Nehring, po pozostawieniu silnej załogi w „Festung Glogau”, zaczął pospiesznie wycofywać podległe jednostki za linię Bobru. Za Bóbr wycofał się również hitlerowski XXXX Korpus Pancerny (dowodzony przez generała wojsk pancernych Henrici), który dotychczas bronił linii Odry od Bytomia Odrzańskiego do ujścia Nysy Łużyckiej.

Wykorzystując odwrót nieprzyjaciela, jednostki 21 Korpusu 3 Armii Gwardii dotarły do Odry w rejonie Brzegu Głogowskiego i Wróblina Głogowskiego, zamykając tym ostatecznie pierścień okrążenia Głogowa. W tym samym dniu 76 Korpus dotarł od południa i od wschodu na przedpole Nowego Miasteczka, zaś działające na tym odcinku 93 Brygada Pancerna i 22 Brygada Artylerii Pancерnej, obeszły tę miejscowość od zachodu i przez Borów i Cisów ruszyły na Kozuchów. 13 lutego jednostki 25 Korpusu Pancernego i 21 Korpusu zdobyły Bytom Odrzański, zaś 76 Korpus Nowe Miasteczko. Po opanowaniu Bytomia Odrzańskiego generał Gordow skierował 25 Korpus Pancerny na zachód. Brygady Korpusu

maszerując przez Lasocin, podeszły od wschodu do Kozuchowa, atakowanego równocześnie od południa przez 93 Brygadę Pancerną i 22 Brygadę Artylerii Pancernej. Po kilkugodzinnych walkach miasto zostało wyzwolone.

14 lutego jednostki 21 Korpusu łamiąc, znacznie już słabszy opór przeciwnika, wyzwoliły Nową Sól i Zieloną Górę. Jednostki 76 Korpusu, które podążając za 25 Korpusem Pancernym również dokonały zwrotu na zachód, zbliżyły się od wschodu i północnego wschodu na odległość 7—8 km od Nowogrodu Bobrzańskiego.

15 lutego 3 Armia Gwardii, wypierając straż tylne przeciwnika oczyściła obszar na północ i zachód od Zielonej Góry, aż do Odry i dolnego Bobru. W tym dniu został wyzwolony przez czołgistów 25 Korpusu Pancernego Nowogród Bobrzański. Do większych walk doszło jedynie w Krośnie Odrzańskim (lewobrzeżnej części) zdobytym przez jednostki 21 Korpusu. W dniu następnym dowódca 3 Armii Gwardii ponownie przegrupował swoje siły, tworząc zgrupowanie uderzeniowe — tym razem na prawym skrzydle, gdzie (obok 21 Korpusu) wprowadzono z drugiego rzutu 120 Korpus, zaś w nocy z 16 na 17 lutego przesunięto z rejonu Nowogrodu Bobrzańskiego również 25 Korpus Pancerny.

16 lutego żołnierze 21 Korpusu zdobyli przez zaskoczenie nieuszkodzony most na Bobrze i utworzyli na lewym brzegu rzeki przyczółek. 17 lutego z przyczółka tego rozpoczęło się natarcie, poprzez Wzgórza Gubińskie, ku Nysie Łużyckiej. 18 lutego oddziały radzieckie wyparły na zachód grupę bojową „Matterstock” hitlerowskiego XXXX Korpusu Pancernego i rozpoczęły szturm silnie umocnionej Gubina. Po pięciodniowych walkach wschodnia część Gubina znajdująca się na prawym brzegu Nysy Łużyckiej została oczyszczona od przeciwnika. Równocześnie wyparto hitlerowców za rzekę na północ i na południe od miasta. Wywarło to również poważny wpływ na położenie 4 Armii Pancernej i 13 Armii.

Jednostki obu tych armii zdołały (podobnie jak 3 Armia Gwardii) wyprzeć hitlerowców za Bóbr i rozwinąć działania zaczepne na lewym brzegu rzeki.

10 lutego 6 Korpus Zmechanizowany dotarł do Przemkowa i częścią swych sił blokując miasto, zaczął obchodzić je od północy, kierując się na Łączyce i Rędziny. Wieczorem czołowe jednostki Korpusu osiągnęły Gościszowice i Borowinę. 10 Korpus Pancerny, który przed południem częścią swoich sił współdziałał w likwidacji hitlerowców okrążonych w Lesie Lubińskim, po południu ześrodkował się na południowy wschód Przemkowa. 62 Brygada Pancerna stanowiąca awangardę Korpusu leśnymi drogami obeszła Przemków od południa i poprzez Piotrowice ruszyła w kierunku Szprotawy. Na wschód od kolonii Szprotawka (8 km

na zachód od Przemkowa) czołgiści radzieccy zostali zatrzymani przez zorganizowaną obronę ariergard wycofującego się za Bóbr Korpusu Pancernego „Grossdeutschland”, których oporu nie zdołano pokonać do końca dnia.

11 lutego generał Leluszeko rozkazał jednostkom 6 Korpusu Zmechanizowanego obejść od północy silnie broniony Żagań, wyjść nad Bóbr na północ od tego miasta, z marszu sforsować rzekę i zdobyć ważny węzeł komunikacyjny na przeciwległym brzegu — Bieniów. Wykonując ten rozkaz 6 Korpus Zmechanizowany dążąc przez Witków, Jelenin, Jabłonów, Brzeźnicę, przebył w tym dniu około 35 km i pod koniec dnia wyszedł nad Bóbr w rejonie miejscowości Dolna Gorzupia i Zbrojów. Oddziały wydzielone 17 Brygady Zmechanizowanej Gwardii i 49 Brygady Zmechanizowanej natomiast przystąpiły do przeprawy i w późnych godzinach nocnych uchwyciły przyczółki na przeciwległym brzegu. Tego samego dnia wieczorem dotarły do Bobru w rejonie Żagania również jednostki 10 Korpusu Pancernego, 29 Brygada Zmechanizowana Gwardii tego korpusu, wsparta przez czołgi 62 Brygady Pancerniej, zdobyła tamę na Bobrze i nieuszkodzoną elektrownię wodną. Pozostałe jednostki 10 Korpusu Pancernego przełamywały opór jednostek hitlerowskich na przedpolach Szprotawy i tocząc ciężkie walki z jednostkami Korpusu Pancernego „Grossdeutschland” opanowały wschodni skraj miasta.

Na prawym skrzydle 13 Armii 102 Korpus wykorzystując sukces jednostek zmechanizowanych, przesunął się dość znacznie do przodu i 11 lutego wieczorem osiągnął miejscowości: Mycielin, Borowina i Janowice. 24 Korpus przebił się przez kompleks leśny na południowy zachód od Przemkowa, wyszedł szerokim frontem nad Bóbr pomiędzy Szprotawą a Lesznym Górnym i z marszu sforsował rzekę, zdobywając przyczółek w rejonie Bobrowic. Działania te zdecydowały także o losach Przemkowa, który w powstałej sytuacji znalazł się na tyłach wychodzących nad Bóbr związków taktycznych 4 Armii Pancerniej i 13 Armii i zajęty został przez przesuniętą z rejonu Polkowic 112 Dywizję piechoty.

12 lutego jednostki 4 Armii Pancerniej, zgodnie z rozkazem marszałka Koniewa, przekazały swoje pozycje na przedpolach Szprotawy i Żagania nadchodzącym od wschodu dywizjom piechoty 13 Armii i przegrupowały się na zdobyty przyczółek na lewym brzegu Bobru na północ od Żagania. 13 lutego armia generała Leluszenki rozpoczęła z tego przyczółka natarcie w kierunku Nysy Łużyckiej. 6 Korpus Zmechanizowany zdobył Bieniów, zaś 14 lutego dotarł nad Nysę Łużycką naprzeciw miejscowości Gross Gastrose. Podporządkowana 6 Korpusowi 112 Dywizja Piechoty, osłaniając tyły jednostek pancernych opanowała Brody. W ślad za jednostkami 6 Korpusu na lewy brzeg Bobru zaczęły przeprawiać się dywizje 102 Korpusu 13 Armii, które wzięły udział w walkach o Bie-

niów oraz zdobyły niemiecki punkt oporu w Złotnikach (na południowy wschód od Bieniowa) 121 Dywizja Piechoty 102 Korpusu częścią swych sił (dwoma pułkami) wysunięta została do Lubuska (gdzie złuzowała jednostki zmechanizowane), następnie zaś 14 lutego zdobyła Jasień.

W nocy z 14 na 15 lutego grupa rozpoznawcza 49 Brygady Zmechanizowanej, dowodzona przez starszego lejtnanta Gulenszajewa, zdobyła przez zaskoczenie nieuszkodzony most na Nysie Łużyckiej w rejonie Gross Gastrose. Wykorzystując to, przez most przeprawił się na lewy brzeg 1 batalion piechoty zmotoryzowanej 49 Brygady i 127 pułk czołgów (dowódca ppłk A. D. Stolarow), następnie zaś pozostałe pododdziały Brygady, 15 lutego na zdobyty przyczółek przeprawiły się dalsze jednostki 6 Korpusu Zmechanizowanego i częściowo 112 Dywizji Piechoty, które wprowadzone do walki zdobyły miejscowości Gross Gastrose i Zadersdorf.

10 Korpus Pancerny 13 lutego zdobył Żary (w których dla osłony tyłów pozostawił 61 Brygadę Pancerną) w dniu następnym dotarł do Nysy Łużyckiej naprzeciw miejscowości Klein Bademeusel (na południe od Forst).

W tym czasie część sił 13 Armii nadal prowadziła ciężkie walki o wyjście nad Bóbr i sforsowanie tej rzeki. 24 Korpus, po dwudniowym szturmie, zdobył 13 lutego Szprotawę i rozpoczął bój o Żagań, w którego wschodniej części Niemcy stawili silny opór.

Mimo pomyślnych działań w dniach 13 i 14 lutego, przełamania obrony hitlerowskiej i wyjścia głównych sił 4 Armii Pancernej nad Nysę Łużycką, sytuacja na tym odcinku frontu była nadal skomplikowana, ze względu na to, że dywizje 13 Armii, które pozostały wyraźnie w tyle, nie zdołały rozszerzyć podstawy włamania i zdobyć bronionego uparcie przez Niemców rejonu Krzystkowic (na północ od dokonanego wyłomu) oraz Żagania (na południe od wyłomu).

Wykorzystując to, dowództwo hitlerowskie podjęło próbę okrążenia, zbieżnymi uderzeniami z północy i południa, a następnie zniszczenia sił radzieckich działających pomiędzy Bobrem a Nysą Łużycką.

Brygada policyjna „Wirth”, wsparta przez grupę bojową 20 czołgów z 25 Dywizji Pancernej uderzyła 15 lutego od północy, z rejonu Krzystkowic, w kierunku Bieniowa, gdzie znajdowało się dowództwo 4 Armii Pancernej wraz z pododdziałami tyłowymi, 22 Brygada Artylerii Pancernej i jednostki 68 Dywizji Artylerii Przeciwlotniczej. Natarcie hitlerowskie na Bieniów, wykonane następnie także z zachodu, napotkało na silną obronę radziecką i w tym dniu nie uzyskało większych sukcesów. Znacznie trudniejsza sytuacja wytworzyła się na południowym skrzydle wyłomu. Hitlerowska grupa bojowa „Zimmermann” (podporządkowana dowództwu Korpusu Pancernego „Grossdeutschland”), wsparta przez kil-

kanaście czołgów, obeszła Żary, bronione przez 61 Brygadę Pancerną i uderzyła w kierunku Złotnik, co zagroziło obejściem Bieniowa od wschodu i okrążeniem broniących się w nim jednostek radzieckich.

15 lutego 4 Armia Pancerna została odcięta od wychodzących nad Bóbr i w poważnym stopniu wyczerpanych dotychczasowymi walkami jednostek 13 Armii. Powstało szereg izolowanych ognisk walki. Nad Nysą Łużycką, częściowo na jej lewym brzegu, walczyły siły główne 6 Korpusu Zmechanizowanego i 10 Korpusu Pancernego oraz 112 Dywizji Piechoty. W rejonie Lubska i Jasienia znajdowały się dwa pułki 121 Dywizji Piechoty, zaś w Żarach broniła się okrążona 61 Brygada Pancerna i jeden z pułków 121 DP. W Bieniowie walkę z nacierającym przeciwnikiem toczyły pododdziały ochrony dowództwa 4 Armii Pancerniej, 22 Brygady Artylerii Pancerniej, 68 Dywizji Artylerii Przeciwlotniczej i częściowo 102 Korpusu 13 Armii, do których dołączyła przesunięta z Brzeżnicy (na prawym brzegu Bobru) 93 Brygada Pancerna.

Rozwój wydarzeń pomiędzy Bobrem a Nysą poważnie zaniepokoił marszałka Koniewa. „Zmusiło to mnie — pisze w swojej książce — do wyjazdu do 13 Armii i 4 Armii Pancerniej. Do czołgistów jednak tego dnia nie udało mi się przedostać. Łączność z Leluszenką utrzymywano tylko przez radio. Pozostałem w armii N. P. Puchowa. Razem staraliśmy się naprawić sytuację. Bardzo aktywny udział brał w tym również szef sztabu 13 Armii generał Małandin. Osobiście odwiedził dywizje, które w żaden sposób nie mogły złamać oporu nieprzyjaciela na pozycji pośredniej i pomógł im zorganizować natarcie”...

Zgodnie z rozkazem dowódcy Frontu, dowódca 4 Armii polecił wycofać 6 Korpus Zmechanizowany z przyczółka na zachodnim brzegu Nysy Łużyckiej. Generał Puchow otrzymał polecenie wprowadzenia do walki, znajdującego się w drugim rzucie, 27 Korpusu. Rozkaz przyspieszenia działań swoich wojsk dostał również dowódca 3 Armii Gwardii, którego jednostki (jak o tym była mowa powyżej) przystąpiły 16 lutego do forsowania Bobru na południe od Krosna.

Mimo podjęcia energicznych kroków 16 lutego sytuacja 4 Armii Pancerniej i 13 Armii była nadal bardzo trudna. W tym dniu Niemcy przetrzucili dodatkowo z rejonu Gubina osławioną brygadę kryminalistów SS „Dirlewanger” i wyparli jednostki radzieckie na południowo-wschodni skraj Bieniowa. W czasie tych walk obie strony poniosły ciężkie straty. Poległ tu m.in. dowódca 22 brygady Pancerniej ppłk W. I. Prichodko oraz dowódca 68 Dywizji Artylerii Przeciwlotniczej ppłk A. F. Kozłow.

W tym samym czasie dwa pułki 121 Dywizji Piechoty uderzyły od zachodu, z rejonu Jasienia, w kierunku Bieniowa. Zagroziło to tyłom brygady SS, która musiała zaprzestać działań zaczepnych i przejść do obrony. W tym samym czasie 6 Dywizja Piechoty Gwardii przeprawiła

się przez Bóbr w rejonie Starego Żagania i wzmocniona przez brygadę artylerii lekkiej z 1 Dywizji Artylerii przełamania i 1076 pułk artylerii przeciwpancernej, przebiła się do Żar. Siłami dwóch pułków piechoty zorganizowała tu, wspólnie z 61 Brygadą Pancerną obronę okrężną miasta, jednym zaś pułkiem utrzymywała „korytarz” zapewniający połączenie z głównymi siłami 27 Korpusu. Nie przesądziło to jednak jeszcze o wyniku walk na lewym brzegu Bobru. W tym samym bowiem dniu dowództwo niemieckie wprowadziło do walki Dywizję Grenadierów Pancernych „Brandenburg”, która nacierając od południa, zdobyła Kadłubię i Lubomyśl, ponownie odcinając Żary. Równocześnie jednak 16 lutego 24 Korpus zdobył Żagań, sforsował Bóbr po obu stronach miasta i uderzył na tyły jednostek, okrążającego Żary Korpusu Pancernego „Grossdeutschland”. 17 lutego odzyskano Kadłubię i Lubomierz, przywracając połączenie z Żarami.

13 Armia, po przeprawieniu swoich sił głównych na lewy brzeg Bobru, 19 lutego przeszła do natarcia wojskami lewego skrzydła (tj. 102 Korpusem) i centrum (27 Korpusem). Zdecydowanym uderzeniem odzyskano tego dnia Bieniów. 20 lutego jednostki 13 Armii osiągnęły linię: Lubsko, Grabówek, Górka, nawiązując kontakt z odciętymi jednostkami 4 Armii Pancerniej, zaś do 25 lutego, wspólnie z czołgistami, całkowicie wyparto hitlerowców za Nysę Łużycką, pomiędzy jej ujściem do Odry a wioską Przewóz. W tej ostatniej miejscowości nawiązany został kontakt z 52 Armią. W ciągu następnych dni 4 Armia Pancerna wycofana została na tyły i przeszła do odwodu dowództwa Frontu. W tym czasie cała Ziemia Lubuska była już wolna.